



Jedna polityka monetarna i wiele budżetowych – dlaczego?

Politologia, PUW 2008

Wojciech St. Mościbrodzki,

www.wojmos.com wojmos@wojmos.com

Zacznijmy od tego, jakie są cele polityki monetarnej i budżetowej.

Celem polityki monetarnej – prowadzonej tak przez „zwykłe” banki centralne państw poza strefą Euro, jak i Eurosystem jest ograniczanie nadmiernej podaży pieniądza – czyli de facto kontrola nad inflacją. Cel ten jest określony jasno i jest jedynym priorytetem (to znaczy – każda polityka, która narusza cel główny nie może być prowadzona). Prowadzenie przez państwa strefy euro wspólnej polityki oznacza jednocześnie oddanie instrumentów polityki monetarnej w ręce jednego, scentralizowanego ośrodka decyzyjnego. Co więcej, zezwolenie na stosowanie zróżnicowanych mechanizmów polityki monetarnej prowadziłyby do utraty podstawowej zalety wspólnego obszaru – jednolitości. Gdyby każde państwo mogło prowadzić własną politykę w walce z inflacją (nawet przy założeniu stałego celu inflacyjnego) okazałoby się, że możliwe jest, że dwa państwa eurolandu stosują drastycznie inne stopy procentowe. To z kolei prowadziłyby do wewnętrznej konkurencji o kapitał. Z uwagi na wysoką płynność tego ostatniego – pojawiłyby się znaczące przepływy spekulacyjne w obrębie UE. To z kolei zachęcałoby banki centralne do mniej rozważnej polityki monetarnej – i w konsekwencji doprowadziłyby do niestabilnego rynku finansowego.

Polityki budżetowe pozostają (w myśl TWE – Art. 98) domeną państw członkowskich. Warto tu zauważyć, że pozostawiono tu również dużą swobodę w stawianiu sobie celów gospodarczych przez poszczególne rządy, co zresztą jest dość racjonalne, ponieważ w poszczególnych państwach inaczej kształtują się oczekiwania społeczne. Przykładowo – w Niemczech i Francji podkreśla się rolę socjalnego wymiaru państwa, które powinno pełnić rolę opiekuńczą. Z kolei Hiszpania czy Portugalia jest skoncentrowana raczej na nadrobieniu zaległości infrastrukturalnych w stosunku do najlepszych krajów Unii. Finlandia to obszar ekspansywnej polityki edukacyjnej i rozwojowej (dzięki czemu jest to m.in. kraj z bardzo wysokimi współczynnikami telekomunikacyjnymi).

Jedność polityki monetarnej i jednoczesna wielość polityki budżetowej jest echem sytuacji w państwach nie prowadzącej wspólnej waluty. Tam również instytucja banku centralnego, organu prowadzący politykę monetarną jest umocowana niezależnie od zmiennych czynników politycznych (wybory), co jest zapewnione najczęściej przez kadencyjność stanowisk. Przed bankiem centralnym stoi też jeden, ściśle określony cel. Z kolei rządy zależne są od większości

parlamentarnych – a te od wyniku wyborów. Przed rządami społeczeństwo stawia też różnorakie cele – bowiem określenie „strategicznego zarządzania gospodarką” może być szeroko interpretowane. Oznacza to, że priorytety polityki prowadzonej przez rząd mogą się zmieniać w czasie – i to nawet w trakcie trwania jednego gabinetu.

Po ustanowieniu strefy euro stan ten znalazł swoje odzwierciedlenie w konstrukcji organów zapisanych w TWE. Kryterium inflacyjne jest proste i jasne – łatwo więc było znaleźć uzasadnienie dla istnienia jednego ośrodka koordynującego i decyzyjnego. Z kolei polityki budżetowe są związane silnie ze zmieniającymi się oczekiwaniami społecznymi – stąd trudno sobie wyobrazić jeden budżet, spełniający oczekiwania wszystkich. W konsekwencji, państwa są zasadniczo autonomiczne w konstrukcji swoich budżetów, o ile tylko pozostają one w zbieżności z ogólnymi wytycznymi ECOFIN. Nawiasem mówiąc – procedura nadmiernego deficytu jest dość długotrwała – w związku z czym w praktyce dyscyplinowanie państw odchodzących od przyjętego wzorca przypomina raczej delikatne sugerowanie niż wymuszanie określonych działań za pomocą sankcji (świadczy o tym m.in. pozostawianie państwom czasu na przywrócenie równowagi budżetowej).